

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

ś. p.
Ignacy-Teodozjusz Godlewski
pułkownik W. P. w stanie spoczynku
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego dn. 25 listopada 1928 r. i poobawiany na cmentarzu Powązkowski—Wojskowy w Warszawie.
Zarząd Stowarzyszenia oficerów przeniesionych w stan spoczynku (Emerytów Wojskowych) Oddziału Wileńskiego, zawiadamiając o powyższym, zaprasza rodzinę zmarłego, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w kościele św. Krzyża (Bonifraterskim) we wtorek dnia 11 grudnia r. b. o godzinie 9 ej rano.
6455z

Miód naturalny
4 zł. 25 gr. kg.
poleca Mleczarnia J. SKRYPTONA
Tatarska 8. 6371z1
D-rzy Dujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują potężnie i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Poloniznym
ul. W. Pohlanka Nr. 31.
(w nowym lokalu).

Każdy kupiec
dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w największej rozpowszechnionym dzienniku: „Dziennik Wileński”.

D-rowsi DOBRZAŃSKIEMU i D-rowsi ERDMANOWEJ, za dokonaną tak ciężką operację mojej żony, oraz całemu personelowi lecznicy (b. D-ra Dembowskiego) za ich serdeczną i troskliwą opiekę, składam serdeczne „Bóg zapłać”.
St. Stronczyński.
6451z0

CZEMOLADA SMETANKOWA
i mleczno-orzechowa
FABRYKI
A. PIASECKI w KRAKOWIE
Same się reklamują.
ŻĄDĄC WSZĘDZIE!

Uwaga! Cenne bezpłatne PODARUNKI na gwiazdkę Spieszcie! otrzymają wszyscy, którzy nabędą towar w firmie
WACŁAW NOWICKI, Wilno, ul. Wielka 30.
Największy wybór konfekcji, galanterji oraz modnego, gwarantowanego **OBUIWA** marki „Sioła”, „Moc” i wytwórni własnej.
Towary zimowe. — Ceny niskie i stałe. — Nowinki karnawałowe. Prosimy oglądać nasze wystawy bezpłatnych podarunków. 1743-2

Posiedzenie Sejmu.
(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Nie obfitowało ono w momenty bardziej sensacyjne. Toczyło się bardzo spokojnie. Wyczerpano cały porządek dzienny. Na uwagę zasługuje jedynie dyskusja nad wnioskiem Klubu Narodowego, w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1927/28. Jak wiadomo, wniosek ten zgłosił na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, poseł Rybarski, a na komisji budżetowej uzasadnił go obszernie poseł Czetwertyński. Wobec oświadczenia premiera Bartla, wniosek odrzucono wszystkimi głosami. Za wnioskiem, prócz wnioskodawców głosował „Piast”. Wniosek przyjęto w brzmieniu komisji budżetowej, t. j. że kredyty dodatkowe zostaną przedłożone w odpowiednim czasie Sejmowi — po przejrzeniu ich przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, Kulusy były zato przepelnione. Na ustach wszystkich była sensacja strzałów w Belwederze.

Zabójstwo.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Jak podaje sensacyjny „Przegląd Wieczorny”, o g. 3 nad ranem, w nocy z dnia 4 na 5 grudnia, rozległy się w ogrodach belwederskich strzały. Natchmiast komendant warty i oficer służbowy w Belwederze wybiegli do ogrodu i tu zastali w kałuży krwi leżącą na ziemi st. żandarm, Franciszka Korywka. Natchmiast na miejsce wypadku przybyli: komendant główny pułk. Jagrym Maleszewski, komisarz rządu J. Roszewski, komendant miasta i t. d. Rozpoczęto rewizję ogrodu Belwederskiego i Łazienek. W budce dozorczy Łazienkowskiego ogrodu znaleziono jakiegoś osobnika, którego wylegitymowano. Jest to były wywiadowca II Oddziału sztabu gen. w Warszawie Kossowski, który miał w kieszeni rewolwer. Przez cały dzień prowadzi się na miejscu śledztwo, pod kierunkiem pułk. Piątkowskiego. Wejście do Łazienek, Belwederu i sąsiadujących ogrodów strzeżone jest przez żandarmerję i policję. Okazało się, że ś. p. st. żandarm Korywka zabity został dwoma strzałami w głowę i pierś. Oba były śmiertelne. Zatrzymany Kossowski był obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Z Oddziału II szt. gen. został on zwolniony za parjstwo. Są pewne poszlaki, że zabójstwa dokonano na tle zemsty osobistej. St. żandarm Korywka w najbliższym okresie czasu miał w związku małżeńskim. Wyniki śledztwa, ze względu zupełnie zrozumiałych, trzymane są w ścisłej tajemnicy.
W godzinach wieczornych ukazał się komunikat rządowy, stwierdzający, że ze względu na toczące się śledztwo szczegóły zamachu trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Konferencja.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 1.30 w południe odbyła się w Belwederze konferencja, przy udziale p. Prezydenta Rzeczypospolitej, min. Piłsudskiego i premiera Bartla. Konferencja trwała przeszło godzinę.

Posiedzenie ministrów.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie w sprawie rokowań polsko-niemieckich. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie: Bartel, Czechowicz, Kwiatkowski, Niezabytowski.

Konferencja kolejowa.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu 5 b. m. rozpoczęła w Warszawie swe obrady polsko-niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa, poświęcona zagadnieniom transportu przez Polskę, towarów niemieckich do Rosji i rosyjskich do Niemiec. Ze strony niemieckiej przewodniczącym delegacji jest dyrektor kolejowej w Wroclawiu p. Hortbruch, delegacji sowieckiej przewodzi zastępca komisarza ludowego komunikacji Lagustina. Ze strony polskiej przewodniczącym jest dyrektor departamentu K. Tuszyński.

Zmiany wojewodów nie będzie.
(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, wiadomości, które ukazały się w prasie stołecznej o zmianie na stanowiskach wojewodów Lubelskiego i Białostockiego, nie odpowiadają prawdzie. Ani woj. Kirst, ani Krachalski nie ustępują ze swych stanowisk.

Nowi naczelnicy wydziałów.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Spraw Wewnętrznych podpisał nominację p. Przyborowskiego na naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim w Nowogródku i p. Kaczmarczyka na naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim w Wilnie.

Traktat polsko-grecki.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniach najbliższych odbędzie się konferencja w sprawie konieczności rozszerzenia traktatu handlowego polsko-greckiego i przystosowania go do obecnych warunków gospodarczych obu państw. Rokowania rozpoczną się jeszcze w grudniu w Warszawie lub w Atenach.

Wycieczka do Madrytu.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu bieżącego miesiąca wyjeżdża do Madrytu wycieczka ze sfery gospodarczych i politycznych, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi w Hiszpanji.

Zgon p. Dąbskiej.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 8 rano zmarła w Warszawie p. Józefa Dąbska, żona poła i przewodniczącego Klubu Stronnictwa Chłopskiego. Zmarła odznaczona została oficerskim krzyżem Polonia Restituta, w uznaniu zasług za pracę społeczną i wolnościową. Osierociła dwoje nieletnich dzieci.

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA. 5.XI. (P-t.). W dyskusji pierwszy zabiera głos pos. Bitner (Ch. D.), który w dłuższym przemówieniu występuje przeciwko rzekowemu wstawianiu osób, zajmujących stanowiska państwowe w napady i uprowadzenia. Dalej dopatruje się w obecnych stosunkach pewnej psychiki samowoli i łamania ustaw, rzekomego lekceważenia parlamentu oraz walki rządu z organizacjami i pewnymi partjami politycznymi. Wreszcie występuje przeciw twierdzeniom posłów, popierających rząd, że jeżeli nie nastąpi zmiana ustroju drogą ustawy, przyjdzie jakoby do okrojowania nowego ustroju. W tego rodzaju oświadczeniach widzi poseł Bitner niebezpieczeństwo dla państwa, poczem nawołuje rząd, aby prowadził politykę, zdążającą do normalizacji warunków życia w Polsce.
Pos. Kiernik (Piast) skarży się, że zebrania poselskie są rozwiązywane. Zarzuca celowe rzekome niszczenie pism z obozu nierządowego i oświadcza, że stronnictwo jego domaga się stosowania jednakię miary w stosunku do wszystkich partyj.
Pos. Trampczyński (Kl. Nar.) powraca do sprawy napadu na posła Zdzichowskiego, podtrzymując swoje wczorajsze twierdzenia w tej sprawie.

„Expose” Brianda.

PARYŻ, 5.XI. (Pat.). W Izbie Deputowanych toczyła się wczoraj dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Zebrał głos min. Briand, który za znaczył, iż dyplomacja francuska wykazuje tendencje pokojowe. Każdy rok przynosi nowe nadzieje w zakresie uczynienia wojny niemożliwą na przyszłość. Mówca wyraził zadowolenie z powodu tego, iż min. Stresemann oświadczył w parlamencie, że polityka locarneńska nakłada na Niemcy obowiązki. Francja zawsze skrupulatnie przestrzegala paktu. Francja godziła się chętnie prowadzić z Niemcami rokowania w sprawie Nadrenji i odszkodowań. Jednakże Francja nie jest wolna w swych decyzjach, jest ona stowarzyszona, musi przestrzegać zasad solidarności i nie ma prawa samodzielnego traktowania tych spraw. Francja musi mieć na względzie fluktuacje dotychczasowe i przyszłe w polityce niemieckiej, które pozostawiłyby Francję z jej ciężarami i stworzyłyby mur nie do przebycia między Francją i Niemcami. Jeżeli Niemcy, podobnie jak Francja gorąco pragną utrwalenia pokoju, cel ten jest możliwy do osiągnięcia. Wystarczy, aby dążono doń z pełnią dobrej woli. Jeżeli Francja i Niemcy wytrwale pracować będą dla dzieła pokoju, będzie to najlepszą rękojmią przeciwko wojnie. Pakty locarneński i paryski dają wprawdzie gwarancję bezpieczeństwa, lecz prowadzenie rokowań jest rzeczą trudną i wymagającą dużo czasu. Co się tyczy Anschlussu, to jest nie do przeprowadzenia bez pewnych formalności, przewidzianych w traktatach i bez zgody Ligi Narodów. Przemówienie swe zakończył Briand podkreśleniem korzyści, jakie dają pakty locarneński i paryski w dążeniu do utrwalenia pokoju.

Nowy gabinet w Estonji.

TALLIN, 5. XII. (Pat.). Leader socjalistów Rei utworzył nowy gabinet koalicyjny. Skład tego gabinetu jest następujący: prezes rady ministrów Rei, sprawy wewnętrzne i sprawiedliwości Kalbus (partja rady.), sprawy gospodarcze Olass (socjal.), sprawy zagraniczne Lattik (Lud. Chrz.), sprawy wojskowe Juhkam (radyk.), komunikacji Kooster (p. nowych osada.), oświecenia publicznego Johanse (socjal.), rolnictwa Seenberg (nowi asadn.). Nowy gabinet składa się tylko z siedmiu ministrów. Ponieważ liczba ministrów została zredukowana w drodze połączenia kilku resortów w parlamencie kierownictwo rządowe liczy 56 mandatów na 100. Izba uchwaliła votum zaufania dla nowego gabinetu 53 głosami przeciwko 24.

Echa wybuchu gazów trujących w Hamburgu.

HAMBURG, 5.XII. (Pat.). Przed sądem tutejszym rozpoczął się sensacyjny proces, wytoczony przez około 100 osób z kół ludności miejscowej przeciwko m. Hamburgowi, w związku ze słynną katastrofą fosgenową, która miała miejsce w maju roku bieżącego. Oskarżający uzasadniają swe pretensje odszkodowawcze tem, że urządzenie zakładów fosgenowych w śródmieściu jest rzeczą niedopuszczalną.

Królewska rada prywatna w Anglii.

LONDYN, 5.XII. (Pat.). Posiedzenie królewskiej rady prywatnej, mającej powołać komisję, która pełnić będzie funkcje królewskie w czasie trwania choroby monarchy, odbyło się w sali audjencjonalnej, przylegającej do sy-

Od wydawnictwa.

Wczoraj numer „Dziennika Wileńskiego” został skonfiskowany. Po usunięciu ustępu zakwestjonowanego przez władzę, wydaliśmy wydanie drugie, które zostało rozlane wszystkim prenumeratom zamiejscowym.
Prenumeratorzy miejscowi, którzy numeru wczorajszego nie otrzymali zechcą się zgłosić po odbiór drugiego wydania do administracji (Domińska 4).

STAN ZDROWIA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 5.XII. (Pat.). Biuletyn urzędowy o zdrowiu króla Jerzego, wydany dziś rano, stwierdza, że król spędził noc dość dobrze. Istnieje wszelka nadzieja, że roz-

Niemcy grożą.

BERLIN, 5.XII. (Pat.). Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu zgłosiła 6 wniosków interpelacyjnych, w których żąda od rządu, aby oświadczył w Lidze Narodów, że w razie niezwolnienia na przewidziany termin przygotowawczej komisji rozbrojenowej, Niemcy wycofają się ze współpracy w tej komisji. Drugi wniosek żąda, by gabinet Rzeszy podał inicjatywę co do utworzenia międzynarodowej komisji, złożonej z obywateli państw neutralnych, która zbadała sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny. Trzeci wniosek żąda wydania przez rząd Rzeszy oficjalnej deklaracji, że Niemcy nie uznają narzuconego sobie w traktacie wersalskim przyznania się do winy za wywołanie wojny. Ostatnie wnioski dotyczą wreszcie ogłoszenia sprawozdania o dotychczasowych świadczeniach na rzecz Ententy i domagają się akcji, która by oswoiła Niemcy od ograniczeń w dziedzinie lotnictwa.

Amnestja w Łotwie.

RYGA, 5.XII. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyło się w Sejmie łotewskim drugie głosowanie nad wnioskiem przez lewicę projekt amnestji. Projekt został uchwalony znaczną większością, odrzucone jednak wszystkie punkty, które dotyczyły darowania kary za przestępstwa polityczne. Natomiast amnestja obejmuje przestępstwa prasowe, uchylanie się od służby wojskowej, przekroczenia na służbie państwowej i t. d.

Straszne trzęsienie ziemi.

CHICAGO, 5.XII. (Pat.). „Chicago Tribune” donosi z Sant Jago de Chile: liczba osób zabitych podczas trzęsienia ziemi wynosi 269, bez dachu pozostało 20 tysięcy osób.
WARSZAWA, 5. XII. (Pat.). Poselstwo chilijskie w Warszawie otrzymało od swego rządu dane o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło niektóre prowincje republiki chilijskiej. Dotychczasowa liczba zabitych wynosi 250, a rannych jest 600 osób. Rząd wysłał na pomoc pociąg i okręty wojenne. Zdolano już przywrócić komunikację telegraficzną i kolejową.

Nowe trzęsienie ziemi w Bułgarji.

SOFJA, 5.XII. (Pat.). W mieście Czirpan odczuto silne nowe trzęsienie ziemi, przyczem mury większości domów zatrzęsły się. Należy dodać, że domy te niedawno zbudowane zostały po wiosennej katastrofie trzęsienia ziemi. Prerażona ludność spędziła noc pod gołym niebem.

ODGŁOSY ODY DO ZIEMIAŃSTWA.

P. Stępczyńskiego szczegółnie...
oda do ziemianstwa w tygodniku „Głos Prawdy” z dn. 25 listopada b. r. dźwięczy jeszcze w uszach swemi d. b. t. m. określeniami:
— Pałace i sanki. były w przynależnej wielkości gniazdem rozpuszty i wyuzdania... Wzrost kochanie i zjednoczenia... Wzrost kochanie i zjednoczenia... Wzrost kochanie i zjednoczenia...
Gdy tak zaczęła się rozmowa... nieogłędna, od serca, między przyjaciółmi z dwu strzydełek B. B., okazuje się, że sąsiedzi, którzy wiedza, jak kto siedzi, dość nieszczerze miały pojęcie o radykalnych trypanach tegoż B. B. I ich... tak bogatej praktyce tingliów stołecznych i niestłecznych.
A warszawski „Dzień Polski” z 1-go grudnia b. r. ztyma się tylko:
— „Stwierdzić trzeba raz jeszcze, że „Głos Prawdy” nie jest organem B. B., który nie może ponosić o powiedzialności za wprost nieopracowane wybrki p. Stępczyńskiego, ani za współpracę z nim kogokolwiek z posłów...
W rzeczywistości „Głos Prawdy” jest organem B. B. przynajmniej w takiej samej mierze jak „Dzień Polski”, a że zachowawczej grupie B. B. nie jest miło, gdy od czasu do czasu odstąpi się wyrażnie smutna prawda, ukazująca ziemianstwu, w jakie związki jest pchane, to bardzo zrozumiałe. Ten sam „Głos Prawdy” w r. ub. zupełnie taksamo odstąpił swe oblicze w bezprzykładnym wystąpieniu przeciw religji katolickiej i duchowieństwu katolickiemu, jak teraz przeciw ziemianstwu. Zachowawcza grupa B. B. nigdy nie będzie mogła zasłaniać się tem, że nie wiedziała, w kim się łączy.

„Oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.
p.d.r.
Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6 — Telefon 6—46.
Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

Super Super-szlagier! Polsko-amerykański film „Cierpienia Miłości” z OLGA CZECHOWĄ

Czy w Wilnie Konstytucja nie obowiązuje? Konfiskata „Dziennika Wileńskiego”

Wczoraj władze administracyjne znowu skonfiskowały „Dziennik Wileński”. Jest to już trzecia konfiskata w ciągu ostatnich paru tygodni.

Powodem konfiskaty, jak nas poinformowano w Starostwie Grodzkiem, było sprawozdanie z komisji budżetowej Sejmu. Władze uznały za nielegalne umieszczenie przez nas krótkiego streszczenia mowy p. Trampczyńskiego na posiedzeniu Komisji.

[Za to samo „przestępstwo” zostały skonfiskowane również pisma żydowskie „Cajt” i „Wilner Tog”.

Fakt konfiskaty za umieszczenie streszczenia przemówienia wygłoszonego przez posła na jawnym posiedzeniu komisji sejmowej świadczy o braku znajomości obowiązującej Konstytucji w kierowniczych sferach administracji politycznej w Wilnie, gdyż artykuł 31 Konstytucji głosi:

„Nikt nie może być połączony do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia Sejmu i komisji sejmowej”.

Artykuł ten, jak widać z cytaty, nie porusza wcale kwestji je, czy przemówienia poszczególnych mówców były dla dla rządu przyjemne, czy nie. Z tego wynika, że nie można pościągać do odpowiedzialności redaktora czasopisma, a zatem nie można konfiskować numeru nawet i wtedy, jeżeli przytoczone w sprawozdaniu przemówienie jest dla rządu przykre. Nie wolno pościągać do odpowiedzialności i konfiskować z powodu sprawozdania sejmowego nawet wtedy, gdy któryś z posłów wygłosił przemówienie antypaństwowe, lub gdyby mówił nieprawdę.

Mimo to „Dziennik” skonfiskowano. Czyżby w Wilnie Konstytucja nie obowiązywała?

Art. 31 Konstytucji stawia sprawozdaniem sejmowym jeden tylko wymóg, żeby były zgodne z istotnym przebiegiem posiedzenia. Udowodnimy to na rozprawie sądowej, o ile do niej dojdzie, z djarzszym sejmowym w ręku.

Na razie możemy się powołać na świadectwo „Głosu Prawdy”, świadectwo, które nie może nikomu wydać się stronniczym na naszą korzyść. To co w drugim wydaniu numeru wczorajszego byliśmy zmuszeni skreślić, „Głos Prawdy” podaje znacznie obszerniej. Trzeba podkreślić, że ani w Warszawie, ani w Wilnie „Głos Prawdy” nie został skonfiskowany.

Otóż w nieskonfiskowanym Nr. 337 „Głosu Prawdy” streszczenie odcnego ustępu mowy p. Trampczyńskiego brzmi, jak następuje:

P. Trampczyński (k. nr.): Korzystam z obecności premyera, aby zainteresować go w sprawie 4-ech boskarnych zbrodni. Trzykrotnie poruszałem to już w Sejmie, lecz od resortowych ministrów nie doczekałem się odpowiedzi. Bezspornym jest fakt wywieżenia red. Mostowicza w samochodzie pułk. Maliszewskiego, zeznał policji państwowej. Kierował autem przewodnik Sikora na polecenie por. policji Kusiańskiego. Minister Składkowski odpowiadał mi, że prokuratorzy zawiesili śledztwo z powodu braku cech przestępstwa. Można myśleć, że Mostowicz sam się wywiózł i poblił. Śledztwo w sprawie policia red. Nowaczyńskiego również okazało się bezsilnym, choć agent policji chwalił się, że brał w napędzie udział. Na pytanie moje w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego, odpowiedział gen. Konarszewski, że to są babekie plotki. Nikt jednak nie może w to uwierzyć, aby więźnia w ten sposób uwalniano na ulicy. Więźnia ten w ogóle nie był zwalniany. Min. Meysztoewicz zastawiając ten wypadek z zabójstwem Matteiego stwierdził, że tam po mowie Mussoliniego odnaleziono zwłoki Matteiego, a w Polsce trupa Zagórskiego nie znaleziono. Odpowiedziałbym na to, że go wcale znaleźć nie chciano. W jakim czasie potem wyłowiono w Wile trupa bez głowy i bez rąk. Śledztwo otoczono tajemnicą urzędową. Jakie rezultaty są z tych tajemnic?

Prawie identyczne są sprawozdania „Kurjera Warszawskiego”, „Ilustrowanego Kurjera Codzian-

Rozluźnienie obyczajów wśród duchowieństwa litewskiego.

KOWNO, 5 XII. (Pat.). Arcybiskup kowieński wydał zarządzenie do podległego mu duchowieństwa katolickiego, w którym zabrania uczęszczania do teatrów. Zakaz ten dotyczy specjalnie popularnego działacza społecznego w Kownie ks. Tumy, który jest obwiniony o wzięcie udziału w przyjęciu, urządzone dla artystki Szalinkiewicz. Jak przypuszczają, zarządzenie to wydane zostało na żądanie nuncjusza pa-

pieskiego oraz na skutek wystawienia przez teatr państwowy dramatu Wajczuna „Bogowie i Ludzie”, w którym duchowieństwo katolickie poddane jest ostrej krytyce. Poza to pewien wpływ na wydanie tego zarządzenia wywarł fakt coraz częściej zdarzającego się wśród duchownych litewskich porzucania stanu duchownego w celu wstąpienia w związki małżeńskie.

Wybory Prezydenta Republiki Austriackiej.

WIENIĘ, 5 XII. (Pat.). Dziś o godz. 3 po poł. zebrało się austriackie zgromadzenie związkowe celem wyboru nowego prezydenta republiki. W pierwszym głosowaniu otrzymał prezydent rady narodowej Miklas (Partja Chreśc.) 94 głosy, dr. Renner (socjalista) — 91 gł., prezydent policji Schober — 25 głosów. Poolewaz żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów, odbyło się więc drugie głosowanie, w którym prezydent Miklas otrzymał 94 głosy, dr. Renner — 91, prezydent Schober — 26. W trzecim głosowaniu Miklas

otrzymał 94 głosy, Schober — 26, a 91 posłów socjaldemokratycznych podało puste kartki. W trzecim głosowaniu został zatem wybrany prezydentem republiki austriackiej Miklas. Prezydent Miklas urodził się 15 go października 1882 roku w miejscowości Krems. Poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, został w latach późniejszych dyrektorem gimnazjum, a następnie przeszedł do polityki i został wybrany prezydentem Rady Narodowej który to urząd piastował po dzień dzisiejszy.

Orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 5 XII. (Pat.) — Coolidge wydał dzisiaj orędzie do kongresu, w którym wyraża przedewszystkiem zadowolenie z oznak dobrobytu wewnątrz kraju i z tendencją pokojowych poza jego granicami. Następnie prezydent mówił o redukcjach podatkowych i oszczędnościach, które przyczyniły się do zwiększenia dochodów narodowych. W końcu bieżącego okresu finansowego, zyski budżetowe oceniono na 37 milj. dol. Wspomniałszy o sprawie dlu-

gów austriackich i greckich, Coolidge poruszył kwestję obrony narodowej, zalecając senatowi budowę 15 krążowników. Chociaż Stany Zjednoczone nie są krajem militarnym, ani imperjalistycznym, nowe krążowniki są konieczne, by zastąpić dawne jednostki.

W końcu swego przemówienia Coolidge podkreślił, że wpływy amerykańskie zawsze występują na rzecz niezależności i poszanowania suwerenności małych krajów.

Sensacyjna afera giełdowa.

PARYŻ, 5 XII. (Pat.). Wykryto tu sensacyjną afere giełdową na tle działalności grupy, stojącej na czele znanego pisma giełdowego „Gazette de France”. Wczoraj ra-

no aresztowana została właścicielka pisma Hanau i jej były mąż Lazar Bloch. Władze nakazały zamknąć 400 filij „Gazette de France” na prowincji.

Powstanie w Afganistanie rozszerza się.

WIENIĘ, 5 XII. (Pat.). Prasa donosi z Londynu, że według wiadomości, pochodzących z Afganistanu, powstanie przeciwko królowi Amanullahowi rozszerza się.

Król Amanullah wystosował do powstańców ultimatum, w którym domaga się bezwarunkowego podania się w ciągu 24 godzin.

Skutki tajfunu.

MANILLA, 5 XII. (Pat.). Jak obliczają, w czasie ostatniego tajfunu zginęło 392 osoby. 100 tysięcy

mieszkańców Wysp Filipińskich cierpił głód. Szkody obliczają na 25 milionów dolarów.

Prawnik wileński o procesie Chrystusa.

Niezwykle interesujący odczyt prof. Gläsera z okazji „Tygodnia Misjologicznego” w Krakowie.

Misja i proces Chrystusa na tle współczesnych pojęć rzymskich — oto temat, jaki w swoim ciekawym odczycie omówił Dr. Stefan Gläser, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna, w piątek 30 XI. w sali Kopernika Collegium Novum. Na wstępie zwrócił prelegent uwagę na istotne przeszkody, jakie stały na drodze w rozwoju idei chrystianizmu w pierwszych wiekach ery Chrystusowej. Należy stanowczo odrzucić mniemanie — dowodził prof. Gläser — jakoby przyczyną przeszkód stawali chrześcijaństwu było prawo rzymskie lub nieprzychylna opinia publiczna. Ówczesne prawnodawstwo, które czerpało ze źródeł nader humanitarnych, było raczej tolerancyjne, jeżeli chodzi o przekonania i wizerzenia religijne. Rzymianie byli przesądni i zabobonni, to też nie odważyłoby się na formułowanie takich reguł prawnych, któreby wyznania drugich kazaly prześladować. Zupelna swoboda religijna była charakterystyczną cechą, jaka znamiennowała stosunki społeczne Rzymu.

Jedynym powodem, dla którego Chrystus i jego wyznawcy spotkali się z oporem i prześladowaniem był moment polityczny. W Rzymie religja w tych czasach była środkiem dla celów państwowych. Imperatora utożsamiano z bogiem, jemu oddawano część równą bóstwu, Owidjusz nazywa Augusta świętym i kętem ojczyzny; podobnie i Augustus mienił się najwyższym kapłanem wyposażonym w majestat boski. „Wy jesteście — mówił do żydów — tymi bluźniercami, którzy nie chcecie mnie uznać za jedynego Boga...” Religja nakazująca wenerować zarówno boga, jak i cesarza, podnosiła niesłychanie znaczenie imperatora, a tem samem zdawała się gruntować i podnosić znaczenie władzy państwowej. W wystąpieniu Chrystusa P. widzieli władze groźne niebezpieczeństwo państwu. Idea Chrystusowa nawiązoła do demokratycznej, głosząca równość wszystkich, nie

wywyższanie nikogo choćby zajmował najwyższe stanowisko społeczne, idea jednego Boga, któremu należy podporządkować wszystkich i wszystko, groziła utratą blasku wszechpotęgi Imperatora i zniszczeniem kultu bogów, jako środka politycznego religji Rzymian.

Mówiąc o stosunku żydów do Chrystusa należy stwierdzić, że od pierwszej chwili pojawienia się Zbawiciela, odniosły się do Niego z niechęcią i niezyczliwością żydowski stronnictwa polityczne, religijne, zwłaszcza Faryzeusze. Wystąpienie Chrystusa przeciwko pyszałkowatości i próżności, a więc przeciwko temu, co stanowiło treść życia przywódców żydowskich, podrażniło ich ambicję i wzbudziło obawy, że znaczenie ich wśród ludu znacznie upadnie. Starszyzna żydowska głowiła się nad znalezieniem podstawy prawnej do oskarżenia Chrystusa i usunięcia niewygodnego im Człowieka. Chcieli wystąpić najprzód z zarzutem, że Chrystus propaguje zniesienie sabatu, chwycili się później wskrzeszenia Łazarza w Betanji, dowodząc, że tego rodzaju cud może wywołać ruchy w społeczeństwie i sprowadzić najłże Rzymian. Obydwa zarzuty wydały się jednak najwyższemu sądowi żydowskiemu niedostępnymi i trwałe, toteż postanowiono czekać na najbliższą sposobność.

Miał nią być uroczysty wjazd Chrystusa do Jeruzolimy z okazji nadchodzących świąt wielkanocnych. Gdy istotnie Pan Jezus wkroczył do miasta wśród hołdu składanego Mu przez lud i wobec zgromadzonych tłumów wystąpił przeciw ebłudzie i chciwości ówczesnych politycznych stronnictw żydowskich, przeciwstawiając im wewnętrzną moralność i bogobojność, władze żydowskie aresztowały Chrystusa w Gethsemani bez jakiegokolwiek udziału ze strony Rzymian. Sąd żydowski zdając sobie sprawę, że trudno będzie znaleźć świadków, króczy pod przysięgą zeznał nieprawdę przeciw Chrystusowi, chwycił się fortelu. Postanowił zapytać Chrystusa na sądzie czy utrzymuje, że jest Synem Bożym, z tem, że w razie odpowiedzi twierdzącej, wyorządzą przeciw Niemu zarzut bluźnierstwa, godny kary śmierci. Sędziowie żydowscy wiedzieli, że gdy Chrystus zaprzeczy, jakoby był Messjaszem, to odwróci od siebie lud.

Pan Jezus oświadczył, że jest Synem Bożym. Arcykapłan żydowski rozdziera szaty na znak oburzenia wobec „bluźnierstwa” i

Proces 29-ju komunistów.

W dniu dzisiejszym Wileński Sąd Okręgowy przystępuje do rozpoznania komunistycznego procesu organizacji działającej w reku zesłanym na terenie pow. Mołodeczańskiego, Oszmiańskiego i Wołozynskiego. Na czele bandy stał Jakób Zienowicz („Cwitkow”), który zbiegł do Rosji, po nim kierownictwo objął Mićko Antoni („Jaroszewski”), skarbnikiem był Matusewicz Jan („Kisielow”), technikiem Swirydo Józef („Biał”) i t. d. — pod pretekstem zabaw urządzano „masówki” i prowadzono agitację za oderwaniem „Zachodniej Białorusi” i przyłączeniem jej do Sowietów. W czerwcu 1927 r. nastąpiły aresztowania, nie objęły one jednak widocznie wszystkich, kiedy w tym tygodniu na tem tle powtórzyły się w Mołodecząńskim aresztowania ludzi niemal o identycznych nazwiskach. Banda ma za sobą i usiłowanie morderstwa politycznego, w celu usunięcia niewygod-

nego głównego świadka oskarżenia, jakim jest Józef Sliż. Oto nazwiska oskarżonych: Mićko Antoni, Matusewicz Jan, Swirydo Józef, Bożko Bazyl, Karpiowicz Paweł i Michał, Korsak Włodzimierz i Izidor, Gabrukowicz Maciej, Kozioł Szymon, Lis Jan, Sabilło Andrzej i Kiryl, Bobior Stefan, Babił Barbara, Monit Bazyl, Strach Julian, Żukowski Jerzy i Justyn, Sydorowicz Maciej, Lewin Rubin, Steinberg Maurycy, Kulbako Antoni, Cłunowicz Jan, Szyman Jan, Czerziakow Sergiej, Kozure Filip, Tukajlo Gregorz i Lis Paweł.

Wszyscy oni z wyjątkiem ostatnich pięciu, odpowiadają z więzienia z art. 102 cz. 1.

Do sprawy urząd prokuratorski powołał 13 świadków i paru biegłych.

Skład sądu stanowią: przewodniczący, sędzia Aleksander Jodziewicz, sędz. Brzozowski, sędz. Jacewicz. Oskarża prok. Kałapski.

W sprawie umowy drzewnej.

„Kurjer Poznański” poświęca baczną uwagę toczącej się obecnie pomiędzy Warszawą a Berlinem wymianie zdań na temat umowy drzewnej.

Układ dotychczasowy zawarty został dnia 30 listopada 1927 r. na przeciąg jednego roku, przedłużony następnie do dn. 4 grudnia r. b. Zaraz po jego zawarciu podał się w Polsce głosy o niekorzystnej jego treści dla Polski. W istocie, ograniczenie wywozu drzewa tartego z Polski do 1,25 milionów metrów kubicznych ręcznie i faworyzowanie wywozu drzewa nieobrobionego zupełnie nie wychodziło na naszą korzyść. Układ drzewny dawał bowiem zajęcie licznym tartakom niemieckim, polskie tartaki za to musiały często ograniczać, a czasem nawet zupełnie zawiesić pracę.

Chodzi więc o to, żeby w razie przedłużenia układu drzewnego lepiej obwarować interesy polskie. Dnia 12 listopada odbyła się w Warszawie konferencja przemysłowców drzewnych polskich i niemieckich, która trwała 2 dni. Ustalono na niej szereg punktów jako podstawy przyszłego układu, a mianowicie:

1) Strona niemiecka uważa zakaz przywozu materiałów tartych, a temsamem dotychczasową zasadę kontyngentowania przewoza materiałów tartych, za zbędną. Cło przywozowe na materiały tarte winno wynosić, jak dotychczas, 1 markę za 100 kilo.

2) Strona polska wypowiada się za wolnym wywozem drzewa nieobrobionego wszelkich gatunków; dotychczasowe cło wywozowe polskie na wywóz do Niemiec drzewa okrągłego, winny być utrzymane do 1 grudnia 1929 r. w niezmienionej wysokości, z tem jednak, że cło wywozowe na oszję winno być obniżone do 1,1 zł. za 100 kg.

3) Przedstawiciele strony niemieckiej nie mają żadnych zastrzeżeń co do udzielenia Polsce kontyngentu przywozowego w wysokości 20000 mtr. kub. dykt. i 5000 mtr. kub. fornirow.

4) Wszystkie pozostałe postanowienia dotychczasowego układu drzewnego polsko niemieckiego, winny być utrzymane w mocy na okres następnego roku.

5) Umowa w sprawie ukształtowania taryf kolejowych, mających zastosowanie do obrotu drzewnego z Polski do Niemiec, z dnia 30 listopada 1927 r. winna obowiązywać nadal do 30 listopada 1929 r.

W jednym ze sprawozdań z niemieckiego rynku drzewnego „Deutsche Tageszeitung” wskazuje na niekorzystne ceny osiągnięte na ostatnich aukcjach drzewnych i w związku z tem występuje przeciwko jakimkolwiek ustępstwom na rzecz Polski, zarówno przeciwko przyznaniu kontyngentu fornirow, jak i nieograniczonemu pozwoleniu dowozu drzewa tartego, mimo iż ma się nakładać na nie nadal cło w wysokości 1 marki niemieckiej za podwójny centner, i że według umowy z 12 listopada — mającej stanowiąc sugestję dla rokowań oficjalnych — Polska nie ma utrudniać wywozu do Niemiec drzewa nieobrobionego wszelkich gatunków.

Ten warunek byłby dla Polski bardzo niekorzystny. W interesie naszym leżałoby możliwe zahamowanie wywozu drzewa nieobrobionego. Doświadczenie wykazuje, że ujęcie w ten sposób umowy, nawet przy zniesieniu przez Niemcy kontyngentu na dowóz drzewa tartego, nie gwarantuje nam zgola dostatecznego wywozu drzewa tartego w stosunku do wywozu drzewa nieobrobionego. Dlatego należałoby ze strony polskiej postarać się o takie sformułowanie umowy, któreby gwarantowało lepiej obronę interesów polskich.

Zło jak byna nigdy nie chodz w pojedynkę.

Bol. Prus.

Nie zapomnijcie o zaletach kremu FASCINATA

Z prasy białoruskiej.

Konsolidacja obozu Hromady.

Jak już donosiliśmy, w Wilnie odbędzie się dwudniowy zjazd (8—10 grudnia r. b.) T-wa Szkoły Białoruskiej. Uważany jest w szkołach białoruskich za przegrupowanie sił hromadowskich.

Równocześnie ze zjazdem wymianionej ekspozytury Hromady, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, pokrewnej organizacji białoruskiej, „Białoruskiego Banku Spółdzielczego”. Cnarakter tego Banku znalazł wyraz w zeznaniach świadków, w czasie procesu Hromady. Równoczesne zwolnienie tych zebrani nie jest przypadkowe. Jest to wyraźne dążenie do skonsolidowania sił hromadowskich. Zekunowe tendencje przewodców obydwu zjazdów, ujawnia organ b. hromadowców „Za pracu” (Nr 8). Czytamy tam co następuje:

Miesiące letnie upłynęły dla włościńsko-robotniczego ruchu białoruskiego pod znakiem walki z temi odchyleniami, jakie ujawniły „szczyty” w związku z obliczeniami miejscowych działaczy jednaki.

„Dzięki uświadomieniu włościńskich robotników, dzięki energii Białoruskiego Włościńsko-Robotniczego Klubu poselskiego, który stał na straży interesów narodowych mas, nieuleży uwazé te odchylenia za zlikwidowane „Odchylenia” te nie dotknęły mas białoruskich robotniczo-włościńskich. Zespolly się one jeszcze silniej jeszcze bardziej świadomie w dążeniu do polepszenia swego bytu. W szeregach zwartych idą do swego wyzwolenia”. Welka jaką stoczono w lecie r. b. była dla jednego walka z Janem Stankiewiczem, tym niedolnym politykiem, który był tylko parwanem za którym ukryły się różne „lil-ry” Społeczeństwa ich Ostrowscy, Kłusawicze, Czetyrskowie i inni. Obecnie „filary” te zbankrutowały i przesyły swą „sławę”. Nad nimi należy położyć krzyż.”

Oświadczenie to jest bardzo cenne. „Za pracu” chce dać do zrozumienia, że Ostrowski, Kowisz i Czetyrko zdradzili hromadę. Czy temu manewrowi taktycznemu, organu b. hromadowców ktokilwiek uwierzyć — należy wątpić.

Niekłnie pozostały masy zorganizowane w hurtkach Tow. Szkoły Białoruskiej. A hurtków drugie okopy Hromady liczą około 1000! Tak więc, w dniach najbliższych, społeczeństwo nasze będzie świadkiem jawnej konsolidacji sił wrogich państwowości polskiej na ziemiach wschodnich.

Z sali odczytowej.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. „Co to jest regionalizm?”

Wyraz „regionalizm” stał się u nas od niedawna powszechnie używanym, nie posiada on dotychczas ściśle określonego i wyczerpującego znaczenia. Nie dał też jego definicji w swoim niedzielnym wykładzie, prof. M. Limanowski. Za zwykłym potosem kresomówczym prof. L. skreślił historję powstania ruchu regionalistycznego (we Francji na szczyku ub. wieku) oraz jego rozwój, szczególnie bujny w okresie po wojnie światowej.

W Polsce ruch regionalistyczny powstał w Lublinie, znajduje obecnie coraz większe zastosowanie (często przesadne) w sferach rządowych, czego dowodem są odpowiednie zarządzenia Min. Spraw Wewn. E. J.

Sława to liczman, za który własne szczęście poświęcamy dla innych.

Bol. Prus.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze, W Nr. 279 „Dziennika Wileńskiego” został umieszczony „List do Redakcji” jednego z ojców pod adresem Komitetu Opieki Szkolnej przy gimnazjum im kr. Zygmunta Augusta. Niniejszym uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o sprostowanie tych zarzutów, która zupełnie niesłusznie zostały postawione Komitetowi Rodzicielskiemu, a mianowicie: primo Kaplica została zamknięta czasowo, gdyż Dyrekcja Szkoły przenosi Kaplicę o piętro wyżej na prosbę księdza prefekta; secundo, Komitet Rodzicielski na ten cel wyasygnował 1250 zł., bez czego Dyrekcja nie mogłaby urzeczywistnić swoich projektów; tertio, fishermanja została nabyta przez Komitet tylko dla tej kaplicy, leczw cen 2400 zł., a nie 4000 zł., jak o tem wspomina „jeden z ojców”.

Jednocześnie oświadczam, że rement kaplicy już od pewnego czasu respektują przez Komitet Rodzicielski, będzie zakończony na 1 go stycznia, kiedy nastąpi poświęcenie kaplicy ku zadowoleniu nie tylko „jednego z ojców”, ale i wszystkich rodziców, którym sprawa tajoddawna leży na sercu.

B. Piskarski, Prezes Opieki Rodzicielskiej przy gimn. im. kr. Zyg. Augusta.

LAGodne i Wonne MYDŁO TRIUMF MAJOLA

Z sali sądowej.

Kto zabił?

(Z życia osadników wojskowych).

Życie rodziny Jagientowiczów, osadników rolnych we wsi Mussa gminy Mejszagolskiej, ciężkie było i ponure. Ciągłe swary i waśnie pomiędzy Aleksandrem Jag., a jego rodzicami, doprowadziły do brutalnych starć, w których nieraz syn był ofiarą napaści nieustępliwych rodziców. Raz podczas kłótni, a następnie popychań i szurchońców ze strony matki, Aleksander Jagientowicz rzucił groźne słowa: „pożalujcie tego” i poszedł z domu precz, pozostawiając i wspólną gospodarkę 24 hektary ziemi i nawet własnych troje dzieci od 6 do 12 lat. (Aleksander był wdowcem).

Minęło kilka dni. W październiku ubiegłego roku na pręgu domostwa Jagientowiczów stanął wieczorem ktoś z bronią w ręku, a w chwilę potem leżały na ziemi trzy ofiary: Teofil Jagientowicz i sąsiad jego pobliski zabił na miejscu, oraz śmiertelnie ranna Paulina Jagientowicz. Pozostały jako świadkowie zbrodni: drobne dzieci Aleksandra Jagientowicza.

Nieprzytomną Paulinę Jag. probowano ratować, przewieziono do szpitala, wreszcie w momentach przytomności badano.

— Kto strzelał? Kto mordował?

— Syn Aleksander... choć clemno było, poznałam go... wasy zgolił, ale wszystko jedno poznałam... syn zabił.

Badane dzieci, [potwierdzały] na razie zeznania babki, później twierdziły, że: nieznajomy, Aleksandra Jagientowicza skenfronto wano z matką. Konająca już Pa-

ulina Jag. była prawie nieprzytomna.

— Matko! to ja wtedy byłem?! — Tak — i Paulina Jagientowicz uciła na zawsze.

Aleksandra Jag. osadzono w więzieniu Niejasnym punktam oskarżenia były wasy Jagientowicz, które zupełnie nie nosiły śladów gęlenia. Przeciwnie, oskarżony wykazywał niezłomie swoje alibi w Wilnie, podczas 4-0 dnieowej nieobecności w domu po ostatniej kłótni. Oskarżenie kierowało się również pod adresem Władysława Mackiewicz, mieszkającego o 10 km. od wsi Mussa. Osobnik ten odsiadywał już 4 lata więzienia za rabunek, skazany przez sądy polskie, pozatem jakoby karany był na Litwie. Widziano go przed morderstwem Jagientowiczów, później znikł bez śladu. Ze starym Jagientowiczem miał porachunki z czasów P. O. W.

Z takimi danymi po 13 miesiącach więzienia zasiadł w Sądzie Okręgowym Aleks. Jagientowicz, lat 34, a oskarżonego z art. 51 i 454 K. K. Los oskarżonego leżał poniekąd w rękach jego drobnych dzieci: co powieją przed sądem? czy potwierdzą straszne oskarżenie konającej babki, czy zaprzeczają? Pokazano im fotografie Mackiewicza w paru pozach. Najstarszy chłopak płakał początkowo, później ośmielił się i zdecydowanie twierdził i poznawał zabójcę w osobie Mackiewicza. Alibi oskarżonego zostało stwierdzone z całą stanowczością. Przechylił szalę sprawiedliwości prok. Rauze, rzekając się oskarżenia. Bronił adw. Miller. Gorące w „ostatnim słowie” dowodził swej niewinności oskarżony.

Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem sędz. Jodźwiewicza, wydał wyrok uwięzienia.

tys. zł. wyasygnowano przed kilku dniami. Natomiast latem, t. j. w czasie, gdy odudowa powinna była posuwać się w szybkim tempie naprzód, kredyty ministerjalne były bardzo niezłaczne i wynosiły mieszcznie przeciętnie po 50 tys. zł. Wobec 24 tys. nie odbudowanych gospodarstw suma ta jest niedostateczna. (x)

— Uregulowanie spławu na rzekach. W dniu 4 b. m. w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie wojewódzkiej rady wodnej. Podczas obrad stwierdzono, iż sprawa uregulowania spławu na rzekach województwa wileńskiego jest nagła, gdyż coraz częściej notowane są wypadki zatargów, powstających pomiędzy spławiaczami lasa a właścicielami gruntów nadbrzeżnych. W związku z powyższym postanowiono: 1) określić, na jakich rzekach spław odbywać się ma wyłączenie w stanie wyjątkowym, 2) określić czas trwania spławu, 3) uregulować sprawę dróg i ścieżek holowniczych, 4) zatwierdzić sprawę oczyszczenia łożysk rzek od pelli i kamieni, 5) ustalić skalę odszkodowań za przestój młynów, spowodowany koniecznością przepuszczenia drzewa spławowego i 6) uregulować sprawę odszkodowań za straty, wynikłe dla przybrzeżnych mieszkańców. (x)

— Posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Dnia 3 b. m. odbyło się drugie posiedzenie Wydziału Rady Wojewódzkiej. Na posiedzeniu m. in. poddano rozprawom: 1) sprawę finansową samorządową, 2) opieki społecznej i 3) wyrównania granic powiatowych. Rozprawiając sprawę finansową, Wydział Rady zatwierdził budżety dodatkowe samorządów — Braślowskiego w kwocie — 162 tys. zł., oraz uchwały Sejmiku Oszmiańskiego, na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50 tys. zł. i Braślowskiego w kwocie 300 tys. zł.

Następnie rozpatrzone 15 spraw owoławczych od wymiaru podatków lokalnego, od zbytku, inwestycyjnego i od sztydów, wymierzonych przez Magistrat. W sprawach opieki społecznej — debatowano nad walką z zębrenią i wylódczymostwem, oraz w związku z tem nad sprawą, dotyczącą działalności komitetu obywatelskiego, powołanego do zlikwidowania zębrenia.

Na porządku dziennym tegoż posiedzenia, znalazła się sprawa przeprowadzenia pewnych zmian terytorjalnych powiatów Wilejskiego, Oszmiańskiego i Dziśnieńskiego. Zmiany te mają na celu wyrównanie granic tych powiatów. Wydział o zmianach tych wydał przychylną opinię. Następnym posiedzeniu Wydziału wojewódzkiego odbędzie się 17 b. m. (x)

— Inspekcja 21 baonu K. O. P. Dział rozpoczął inspekcję 21 baonu w Niemenczyńsku Dowódcą 6 Brygady K. O. P., puł. Górski.

— Wykłady Powszechne Uniwersyteckie. W dniu 6 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu (ul. S-to Jańska 10) [odbył] się wykład powszechny prof. Stefana Srebrnego p. t. „Arystofanes”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży — 20 gr.

— Sesja Rady Naczelnej Stow. Młod. Akadem. „Odrodzenie” odbędzie się w dniach 8—11 b. m. poraz pierwszy w Wilnie. Program pierwszego dnia (Inauguracja) jest następujący: Msza św., recytowana w Ostrzeju Bramie, o godz. 9-ej, celebrowana przez J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego, następnie o godz.

12 i pół uroczyste posiedzenie Inauguracyjne w sali Śniadeckich, na które się zebrało: powitanie, wybór prezydium, sprawozdanie komitetu wykonawczego, oraz odczyt p. prof. dr. F. Konecznego, n. t. „Przyczyny Indyferentyzmu religijnego”.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się w lokalu „Ogniska” akademickiego herbatka towarzyska na cześć gości. Następnie dał poświęcone będą obrządom, oraz zwiedzaniu miasta. W niedzielę 9 b. m. wieczorem J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita wydał raut w pałacu arcybiskupim, z okazji zjazdu Odrodzenia wódców.

— Zarząd Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Botoro w Wilnie, wyraża podziękowanie Pani Marji Rowińskiej za ofiarowane na rzecz Biblioteki Stowarzyszenia p. cęset dwadzieścia osiem tomów cennych książek.

— Nominacje. B. referentem Prokuratury Generalnej p. Tadeusz Hejbert został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

— Aplikanci egzaminowani p. p. Korkuc, Tarasewicz, Narębski i Szulc zostali mianowani p. o. podprokuratorem.

Sędzia pokoju w Rakowie p. Gutowski został mianowany sędzią pokoju w Smorgoniach (po p. Selensie, przeniesionym jak wadome do Wilna). Sędzia S. O. w Wilnie p. Juliusz Janicki został mianowany wice-prezesem S. O. w Wilnie. Nowy wice-prezes przewodniczy w wydziale hipotecznym oraz w zarządzie dziełem gospodarczym administracji sądu.

— Utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Fiety Narodowej. Dnia 4 b. m. w wielkiej sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się inauguracyjne zebranie, zwołane przez p. wojewodę Raczkiwicza, mające na celu utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Fiety Narodowej. W posiedzeniu tem wzięło udział przeszło 100 osób, a w tej liczbie przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, wojska i samorządów oraz przedstawiciele różnych organizacji i stowarzyszeń.

Na zgwołeniu obrad przez p. wojewodę, zabrał głos przybyły do Wilna delegat Centralnego Komitetu Fiety Narodowej p. inspektor Lech Tomczak, który zajął się zebraniem z celem i zadaniami Komitetu.

Jak się okazuje, zasadniczą podstawą finansową Komitetu jest wkładka członkowska 1 zł. rocznie, co, gdyby wszyscy obywatele państwa uścili, dałoby dochód kilkunastu milionów zł. rocznie, za które możnaby było polską flotą handlową powiększyć rocznie o parę jednostek. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała na tem temat zabierał głos cały szereg mówców.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wyłonić wojewódzki Komitet wykonawczy, w którego skład weszli p. wojewoda Raczkiwicz — jako przewodniczący, oraz p. admirał Borowski, dyrektor Bałtyckiej, dr. Czarnocki, poseł Jan Piłsudski, T. Miskiewicz, Trzeciak, M. Bohdanowicz, dyrektor Szwykowski, prezes Żółtewski i J. Robakowski.

— 97 ma rocznicę powstania listopadowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej m. Wilna, uczcili specjalnie uroczystymi obchodami.

Mianowicie, w sobotę 2 b. m. w sali S. M. P. przy ul. Dominkańskiej 4, z inicjatywy Związku S. M. P., oraz w niedzielę 2 b. m. w sali Twa Chr. Domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej 1, przez S. M. P. im. św. Kazimierza — urządzono dwa takie obchody, w których nader liczny



Zbiórka łańcuszkowa.

Na wezwanie p. Aleksandra Marcinińskiego wpłacam na szkołę dla ociemniałych w Wilnie zł. 10 i proszę p. Stanisława Mirowskiego o dalsze kontynuowanie zbiórki.

Zbigniew Jasłowski.

— Zbiórka łańcuszkowa na szkołę dla ociemniałych w Wilnie. Na wezwanie p. Władysława Borkowskiego składam zł. 10 i wracam się do p. Józefa Klodeckiego z prośbą o utrzymanie ciągłości w zbiorce na rzecz szkoły dla ociemniałych w Wilnie. Kaawery Gorzuchowski.

udział wzięła młodzież Stowarzyszonego.

Na treść obchodu złożyły się referaty o koliczności, oraz obfity dział koncertowy, w wykonaniu własnych sił stowarzyszeniowych.

Sprawy białoruskie.

— „Białoruska Chatka”, to jednak musi być dooty interes, aczkolwiek większą część dochodów z „kolorowego lotta” zagarniał cudzoziemiec, mający w Rydze podobną „chatkę”. Po nakazie zamknięcia „chatki”, po odmowie prołongaty choć na 1 dzień jeszcze, to jest na pierwszego grudnia, kiedy jakł taki gracz ma pieniądze do przegrania; wpłynęło do władz wojewódzkich jeszcze jedno podanie od 42 (?) pracowników „chatki”, dla których zamknięcie gry w „lotto” równa się jakoby pozbawieni zającia. I tym jednak razem władze pozostały na prośby nieuczule.

Natomiast, jak donosi prasa białoruska, na kasę „białoruskiej chatki” od czasu ogłoszenia nakazu zamknięcia jej, zwalila się masa sekwestrowana: luby Skarbowej i Kasy Chorych po należności podatkowe i bieżące i z roku 1927, co znacznie uszczupliło dochody imprezy.

Kronika policyjna.

— Ofiara nieostrożności szofer. Dnia 4 b. m. o godz. 15-tej m. 30 autobusu Nr. 14207 prowadzony przez szofera Anilewicza uderzył na ul. Bonifraterskiej Stefana Bauskysza, który doznał silnych potłuczeń głowy. Rannego odwieziono tym samym autobusem do Pogotowia Ratunkowego. Po nalożeniu opatrunku Bauskysz udał się o własnych siłach do domu. Nieostrożnego szofera zatrzymano.

— Magazyn skradziony przed obywateli. Podczas rewizji w mieszkaniu zawodowego złodzieja Nikifora Parafjanowicza, zamieszkałego w Kolonii Kolejowej Nr. 10 znaleziono magazyn skradzionych przez Parafjanowicza rzeczy, wśród których był topór i instrumenty stolarskie, dwa wieprasz wartości 10.0 złotych, prodek od wozu, mięsa zabitej skradzionej krowy, wós na zelaznych osiach wartości 300 złotych i t. d. Przedmioty te pochodzą przeważnie z kradzieży dokonywanych przez Parafjanowicza na prowincji po wsiach.

— Ujęcie bandyty. W nocy z dnia 4 na 5 b. m. pod W. Chutorami został ujęty niebezpieczny bandyta W. Kosełak, który przed paru tygodniami zbliżył z pod eskorty z biegnącego pociągu.

Teatr, sztuka i muzyka.

— „REDUTA” na Populancie. Świt, dzień i noc. Z górą przez 200 wieców oklaskiwana publicznością warszawska mistrzowski koncert gry aktorskiej. Iaki dani w głónej sztuce Nicosiemie p. t. „Świt, dzień i noc” zwołowi artyści Teatru Polskiego w Warszawie — Marja Malicka i Aleksander Węgielko.

Czy znalazł się ktokolwiek w Wilnie, któryby niekorzystał ze sposobności i nie pożył na występ znakomitych artystów

— Reduta na prowincji. Dziś w Lunifiku komedia J. Szaniawskiego — „Ptak”.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś z powodu prób generalnych — „Czarodziej” i „Ogniem i mieczem” — przedstawienie zawieszono.

— Jutrzejsza premiera. Jutro w piątek wchodzi na repertuar niemiernie ciekawa komedia „Czarodziej” („Beverley”), będąca na repertuarze niemal wszystkich Teatrów europejskich.

— Warszawa Teatr Narodowy w Wilnie. Wieść o przybyciu Teatru Narodowego do Wilna ożywiła społeczeństwo wileńskie, to też popyt na bilety jest niebywały. Przedłużony się jednak gościny Teatru Narodowego nie dło, tak, że o pródc zapowiedzianych dni trzeci (10, 11 i 12 b. m.) więcej wiadomości tego Teatru nie będzie.

— Premiera popularna. W sobotę o godz. 3-ciej po poł. dla młodzieży szkolnej i najstarszych warstw publiczności grana będzie przez pierwszy zespół „Ogniem i mieczem”. Ceny miejsce od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— Wielki koncert chóru „Echo” w Wilnie odbędzie się dnia 8 b. m. w sali Śniadeckich (gmach U. S. B.) o godz. 7 m. 30 pod batutą profesora Władysława Kalinowskiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr. Program Czwartek dn. 6 grudnia 1928 r.

11:56: Sygnal czasu etc.

12:05: Transmisja z Warszawy: „Historja nocy grudniowej”, odczyt wygl. dr. St. Sumiński

12:30: Transmisja poranku muzycznego Filharmonii Warszawskiej

16:30: Komunikat harcerski

16:45: Muzyka z płyt gramofonowych

17:10: Transmisja z Warszawy: „Wórdę książek”, wygl. prof. H. Mościcki.

17:35: Muzyka z płyt gramofonowych

18:00: Transmisja audycji literackiej z Warszawy

19:00: Pogadanka radiotechniczna.

19:20: „Wrażenia z podróży do Jugosławji, odczyt z dnia 10. „Podróże i przygody”, wygl. Stanisław red. Kędz.

19:30: Sygnal czasu.

20:00: Tygodniowy przegląd filmowy.

20:15: Komunikaty

20:30: Transmisja z Warszawy: Koncert ork. Pol. Państwowej m. st. Warszawy.

22:00: Komunikaty, oraz muzyka taneczna.

G I E L D A.

WARSZAWA, 5.XII. (P.A.T.).

De wizy: Londyn 43,25 1/2 — 43,25 — 43,55 — 43,14. Nowy York 8,90 — 8,92 — 8,88.

Paryz 34,85 — 34,94 — 34,76. Praga 26,42 1/2 — 26,48 — 26,35. Szwajcaria 171,80 — 172,23 — 171,37. Marka niemiecka 212,56.

Gielda Wileńska

z dnia 5 grudnia b. r.

Laty letewskie — 1,70. Listy Zastawne 4 1/2% Wil. Banku Ziemińskiego — 100 zł. — 56,50 — 56,00.

Na szczyty gór wchodzi się nad przepaściami.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Dla najbiedniejszych. Michalina Zapasnikowa 1 zł. 50 gr., M. S. jeden dolar. L. M. 5 złot.

Na szkołę dla ociemniałych. Uczelnia gimnazjum pols. francuz, M. Szepalinikowej, złożyły na powyższy cel 21 złot 90 gr.

(D. c. n.).

KRONIKA.

Prosimy gorąco naszych czytelników o składanie w naszej Redakcji ofiar w naturze lub gotówce na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna pod rubryką ofiar „Dla najbiedniejszych.”

Wiadomości kościelne

— Dnia 8-go grudnia w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny odprawione zostanie o godzinie 10 solenne nabożeństwo u oo. Misjonarzy jako w święte Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na które zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających o przybycie za znakami Stowarzyszenia Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

— Zarząd Katolickiego Związku Polek podaje do wiadomości, że 7.30 b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godziny 4 1/2 do 7 1/2, wiecz. zakończona błogosławieństwem.

Z miasta.

— Delegacja Narodowego Związku Polskiego w Ameryce. Przedwczoraj przybyła do Wilna z Ameryki delegacja Narodowego Związku Polskiego, która wczoraj o godz. 12-ej w południe w pałacu Reprezentacyjnym dekonala uroczystego wzięcia J. E. ks. Biskupowi Banourskiemu gen. Żeligowskiemu dyplomów nacłonków honorowych Związku, wraz ze złotymi odznakami. Na ceremonji tej obecni byli pp. Wojewoda Wileński Raczkiwicz, prezydent miasta Folejewski i inni.

O godz. 1 pp. gen. Żeligowski wydał na cześć gości amerykańskich śniadanie w Kasyale oficerskim. (x)

Sprawy miejskie.

— Na odnowienie Kaplicy Ostrobramskiej. Na wczorajszym

posiedzeniu Magistratu m. Wilna, wyasygnowano 1 tys. zł. na odnowienie Kaplicy Ostrobramskiej.

— Wybór miejsca pod budowę pomnika Montwiła. W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Magistratu posiedzenie komisji budowy pomnika Montwiła pod przewodnictwem p. Ostrejki w składzie prof. Ruszczyca oraz b. prezydenta miasta p. Bańkowskiego, przy udziale fachowego doradcy prof. Balzukiewicza. Komisja podziela definitywnie uchwałę, iż miejsce najbardziej odpowiednie pod budowę pomnika będzie plac przy zbiegu ulic Trockiej i Zawalnej przed domem p. margrabiny Umasłowskiej, z tem, że będzie tam utworzone odpowiednie dekoracyjne tło. Jednocześnie prof. Balzukiewicz wyraził pogląd, że bytoby pożądanem urządzenie przy podstawie kolumny kamiennych ław, które zagranicą są b. popularne przy pomnikach filantropów i działaczy społecznych. Sprawa to postanowiono skierować na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej celem wyznaczenia placu pod budowę tego pomnika.

Sprawy administracyjne.

— Co będzie z odbudową krawa? Ministerjum Robót Publicznych skreśliło kredyty, przeznaczane na personel pomocniczy dla referatów odbudowy województwa wileńskiego. W związku z tem w dniu 1 stycznia r. b. cały personel pomocniczy zostanie zwolniony od pracy.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że z przyznanych Wileńszczyźnie 1.750.000 zł. dotychczas wypłacone 750 tys., przyczem 200

ztańdą iść do Wierchnie Udńska, zabierając po drodze kasy gminne, w Wierchnie Udńsku zdo być artylerją i wywołać ogólne powstanie, którego celem było oderwanie Syberji od Rosji. Liczono na pewne separatystyczne prądy wśród ludności syberyjskiej, nie obliczono się jednak z własnymi siłami. Plan ten zresztą nie był polskim, pochodził on od zesłanych Rosjan, zrodził się już na jesieni 1864 r. w Tobolsku, gdzie założono nawet specjalną kasę. Należała przeważnie do spisku młodzieży rosyjskiej, i to młodzieży gimnazjalnej. Niewiedzieć jakim sposobem potrafił wciągnąć Polaków, których następnie oddał na łup. Przysłać jednak trzeba, że ogromna większość naszych była temu przeciwna i jeżeli byli zwolennicy rewolucji, to nie zamierzali wcale odrywać Syberji od Rosji, uważając to za utopję, ale planowali masową ucieczkę przez Kłachtę do Chin.

Największym krzykaczem był oczywiście — żyd, niejaki Nochim. Odebrał on od kozaka konia i trabkę, zamiast ostróg wbił do obcasów gwóźdźle i tak wyjechał przed front powstańców. Wspina szkapę burjacką, bodzie ją nielitościwie i... trąpi. Nadbiega Szaramowicz i wola.

— Cichel

— Panie Naczelniku — powiada Nochim — wszak trzeba to było uczynić.

Niedługo jednak było tej „nauki”. Władze rosyjskie dowodziły się w wszystkim, naderzał statkiem parowym Ryków z wyszkiem. Nie zdążył jednak wylądować, gdy całe powstańcze bractwo rozciąsało się, chroniąc się wśród lasów i pustkowi. Tam ich dzicy Burjaci i Moskale wystrzelili lub związali wywalił wódzom. Pięciu dowódców: Szaramowicza, Rejnersa, Eljaszewicza, Kotkowskiego i Celińskiego rozstrzelano. Dzierżanowski został ulaskawiony. Niepotrzeba dodawać, że żyd Nochim wyszedł gładko z całej afery.

Mniej skompromitowanych jak Dzierżanow-

skiego, Nehrynga, Koszałkowskiego przysłano do nas, jako że Aleksandrowski uchodził za bardziej ciężkie więzienie. Drugą partię wysłano do Algazca.

Przyjazd nowych skazańców - radykałów podniecił jeszcze naszych rewolucjonistów, na których czele stał obecnie Franciszek Sokolowski. Chcieli nas zmusić do opanowania straży i następnie wspólnej, masowej ucieczki; w celu przekonania nas, brali się nawet do kijów, ale argument ten rzadko trafia do przekonania, w danym zaś wypadku wzmacniał jeszcze opór stronnictwa umiarkowanych, które liczebnie było znacznie przeważające. Widząc, że na miejscu nic nie wskórają, „rewolucjonisci” wyszli do Algazca swego emisjarza, Eugenjusza Olszewskiego, również współwielźnia, który pod jakimś tem pretekstem uprosił komendanta, by go przeprowadzono do więzienia w Algazcu. Nieprowadził mu się jednak i tem, gdyż większość kolegów w Algazcu, zrażona ustawicznymi wicherzami „rewolucjonistów”, obia emisjarza, który niebawem, jak niepyszny wrócił do nas.

Na tem jednak nie skończyło się. Był pomiędzy nami zdradca i prowokator, niejaki Władysław. Właściwie było dwóch tego nazwiska, jeden prawdziwy Rosjanin, imienia jego nie pamiętam, ale wiem, że był podchorążym, człek porządny; wspomniam o tem, by nie skrzywdzić pamięci, bądź co bądź, towarzysza niedoli, który bronil się nie może, prawdopodobnie już nie żyje. Władysław, o którym mowa, był niewiadomego pochodzenia, niewiedomo, czy było to prawdziwe jego nazwisko. Faktem jest, iż brał udział w powstaniu, był w kilku oddziałach litewskich, chociaż niezm (prócz wódców) się nie odznaczał, nigdzie dłuższy czas nie wytrwał. Po tem niespodzianie wypłynął na bruku wileńskim, Widywano go tu w mundurze... oficera rosyjskiego, miał wstąpić do władz rosyjskich, gdzie stał się persona gratissima, podobno powierzone mu większą sumę pieniędzy skarbowych, którą ukradł. Areszte-

wano go, był z mną w szpitalu św. Jakóba i namawiał do ucieczki — potem zaś o wszystkim doniósł. Rezultat był taki, że mnie, istotnie chorego, przeniesiono z powrotem do więzienia. Za co skazany został do katongi — nie wiem; może tylko wysłany w charakterze szpicla, dość, że znalazł się z nami w więzieniu w Aleksandrowsku. Jakkolwiek przestrzegam przed tym osobnikiem, potrafił on użyć skądś pewien wpływ w partji rewolucjonistów. Jednak rola jego widocznie była podwójna. Z nami udawał ultraradykała, jednocześnie komunikował się z władzami. Podniecał do powstania i sm wyznaczył dzień, w którym miało wybuchnąć. Hasłem miało być „po z a r i”

Jakoż rzeczywiście, w oznaczonym dniu i godzinie — było to wieczorem — wybuchł pożar w jednej z szep więziennych. Jest rzeczą charakterystyczną, że Władysław wtedy między nami nie było — niektórzy widzieli go wśród straży, przebranego za kozaka. Nikt z nas się nie ruszył, pożar ugaszono. To skompromitowało Władysława w oczach władzy. Został on obity i wysłany do Kary, do więzienia kryminalistów. Tam zaczął fabrykować fałszywe 25-cio rubliówki. Przyłapano go i powrotnie obito. Co się z nim dalej stało — nie wiem, powiadano, że zdechł pod różgami.

Rząd moskiewski posługiwał się szpiegami, ale w gruncie brzydził się nimi.

Cala ta sprawa nie przeszła zupełnie bez śladu, kilkakrotnie z Narczyńska zjeżdżało do nas „naczelstwo”, przeprowadzało najściślejjsze rewizje, przetrząsając każdy nasz gałganek. Podczas rewizji nie jednak absolutnie nie znaleźiono, prócz paru funtów ołowiu... od herbaty, które ja przechowywałem. Wytłumaczyłem się, że ołów potrzebny mi jest do prac stolarskich (kije bilardowe), co było zgodne z prawdą i co potwierdził soldaci, więc dano w końcu spokój.

33)

Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863

WSPOMNIENIA

Spisał J. O.

Ucieczka, nawet masowa, nie była niemożliwą. Cała załoga więzienna składała się z 25 inwalidów, których łatwo było rozbroić i powiązać. Do granicy mongolskiej mieliśmy w prostej linii około 100 wiorst, dalej jednak była pustynia. Bez map, bez kompasu, bez zapasów żywności, czekała śmierć głodowa, lub gorsza jeszcze od dzikich, koczujących plemion. To też większą z pośród nas sprzeciwiała się ucieczce. Tymczasem władze więzienne widocznie coś przeczuliwały, gdyż niespodzianie zabrano od nas trzech najgorliwszych zwolenników ucieczki: Józefata Ohryzka, Józefa Dworaczka oraz Rosjanina, Czerniszewskiego. Wysłano ich do Wierchojańskiej gminy, 700 kilometrów w prostej linii na północ za Jakuckiem, niedaleko od morza lodowatego, a 2000 kilometrów na północ od Nercyńska. Dworaczek otrul się tam, Czerniszewski dostał pomniejszenia zmysłów, Ohryzko zaś nawiązał stosunki z Lipskiem i zrobił fortunę na handlu skórkami.

Gdy więc u nas w ten sposób zlikwidowano wszelkie zamiary ucieczki — nad Bajkałem wybuchnęło powstanie na szerszą skalę. Było tam dużo Polaków zajętych przy budowie drogi. Inicjatorami powstania byli Szaramowicz, Rejner, Kotkowski, Celiński, Eljaszewicz i Dzierżanowski.

Plan powstania polegał na tem: zawiądnąć statkiem, przepłynąć przez Bajkał do Pesolska,



I stała się światłość w świecie

Znikły nocne cienie Gdy — Centra — jasne na świat Rzuciła promienie.

Centra baterie kieszonkowe

dają zawsze jasne i białe światło.

Na Gwiazdkę!!!

Zabawki, Lalki, 1213D2

ozdoby Choinkowe, upominki dla dorosłych, Kalendarze najrozmaitsze Wielki wybór, ceny b. przystępne.

W. Borkowski Mickiewicza 5, tel. 372.

FILJA: Ś-to Jańska 1, tel. 372.

Czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne! Ogłoszenia do Dziennika Wileńskiego i do wszystkich pism na warunkach nadzwyczaj ulgowych przyjmuje Biuro Reklamowe.

Stefana Grabowskiego GARBARSKA 1, tel. 82. Biuro czynne od g. 10-5 po poł.

Ista. od r. 1848

M. „GORDON“

Ista. od r. 1848

ul. Niemiecka 26

WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ RESZTEK

i WYSORTOWANEGO TOWARU

materiały damskie i męskie zimowe i letnie

KANGARNY, SZEWIOTY,

WEŁNA, JEDWAB,

CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

MIECZYŚLAW ŻEJMO

Wilno, — ul. Mickiewicza 24 — tel. 161.

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE najlepszych fabryk w wszechstronnym asortymencie.

Instalacyjne materiały do światła i sygnalizacji.

Towar gwarantowany.

Dla magistratów, elektryków i większych odbiorców rabat.

1749D0

Ubrania według wzorów na zamówienie i gotowe, za gotówkę i na raty poleca

L. KULIKOWSKI

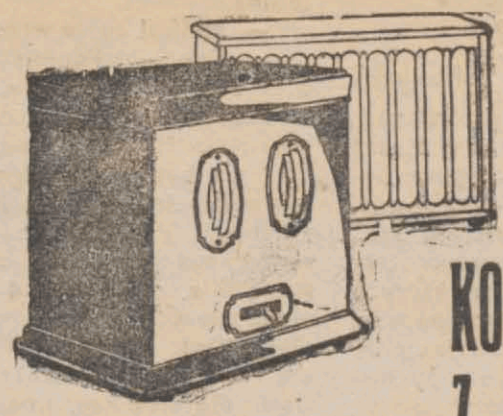
259-15-1

UJ WIELKA Nr. 13. Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje obstalunki z własnych materiałów. Pierwszorządna robota — Ostatnie nowości — Ceny niskie. Przy sklepie (Wielka 13) został już otwarty dział ubrań damskich.

PROWINCJA! wyjazd do Warszawy zbytni! Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach Windykacji weksli i należności Wywiady. 19-1458 BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA” Warszawa, Nowy Świat 28. Prosimy załączać zn. czki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

SZOFRZY KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE Inż. ALEKSANDRA JUHREGO, LWÓW, KOPERNIKA 54. wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. — Dokładna i szybka nauka. Ułgi niezamownym. Przyjeżdżnym opieką i mieszkanie. — Wpisy codziennie. — Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 5756-0 0

D.H. „Bławat Wileński” Wilno, ul. Wileńska 31, tel. 382. Tania wyprzedaż resztek rozmaitych towarów w wianach i bawelnyach. 1745-4 w



KORZYSTAJCIE Z RADJAI!

Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze, muzykę, odczyty i śpiew słyszycie głośno i czysto przy pomocy wypróbowanego odbiornika

ARCOLETTE 3

Gustowne wykonanie. Łatwa obsługa.

TELEFONKEN



395-0 0

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papiera i Materiałów Piśmiennych

p. f. „PAPIER” S-ka Akc.

Wilno, Zawalna 13. Tel. 501. Poleca: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1929. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów intro-ligatorskich. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych Fabryk. 1-1761

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 3 do 7 grudnia 1928 r. „NIEWZWYCIEŻONA FREGATA” Dramat w 14 aktach. Wielki epos morszał Bohateckie walki z korsarzami Technika zdjęć bitwy morskiej przewyższa wszystkie, cośmy dotychczas widzieli. W rolach głównych: ESTERA RALSTON, WALLACE BEERY i CHARLES FARRELL. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „GARBUSEK”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Premjera! Najcudowniejszy Film Światła Film. „CIERPIENIA MIŁOŚCI” „Z RAJU BOLSZEWICKIEGO” Potężny dramat wielkiego serca który zdumiewał Przerwał Zachwycił Porywał W roli głównej najsubtelniejszą artystką świata OLGA CZECHOWA. W filmie biorą udział POLKI MATKI I POLKI KOCHANKI. W rolach głównych: ESTERA RALSTON, WALLACE BEERY i CHARLES FARRELL. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „GARBUSEK”.

Kino Kamealne „Polonia” Mickiewicza 22

Dziś 3-ci film ze złotej serii „GRUPY WIELKICH GWIAZD EKRANU” wytwórni „UNITED ARTISTS”. potężny dramat ojcowskiego serca p. t. „OJCZE...” p/g powieści „Kapitan Soreli i jego syn” w rol. gl. H. B. WARNER (słynny odtwórca roli Chrystusa w filmie „Krol Królów”) LUIS WOLHEIM (Bulba z filmu „Burza”) i MARY HOLAN (IMOGENA ROBERTSON.) Początek o godzinie 4-ej ost. seans o g. 10.25.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś Długoczekiwana uroczysta premiera! Po raz pierwszy w Wilnie Ostatni carowie W rolach głównych: Helena Lunda i znany bohater MACISTES. Film wykonany na podstawie tajnych archiwów ohrany Czarnej. Przygody miłośni Cara Wszecznostyl Życie prywatne wladcow Rosji! Tragiczne dzieje ostatnich carów.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś Wspaniały, pełny olśniewających momentów film p. t.: „Dama w wagonie syplalnym” podług powieści Maurycyego Dekobry. W rolach głównych Claude France i Olaf Fiord. Wyjątkowo urozmaicona akcja rozgrywająca się w Londynie, w Boiszewickiej Rosji. Niesamowite przygody arystokraty w Raju Boiszewickim, w kazamatach czerywczajki. Metody postępowania emisariuszy bolszewickich.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30

Dziś Najpotężniejsza Symfonia wrażeń przeżyć i uczuć. Podług dzieła Wiktora Hugo twórcy „Cud Wilków” i „Nędznicy” Krol Henryk IV (Hugonoc) monumntalne arcydzieło historyczne. W rolach głównych wszyscy wybitni artyści znani z „Cud Wilków” i „Nędznicy”. Sandra Mitrowana, Gabryjel Gabriel i Romuald Joubé. Uwaga: Dla uczęszczających młodzieży dozwolone. Bilety honorowe nieważne.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSLYCH USUWA NAJCIEPISZY BÓL GŁOWY OSTRZEZENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie uparczywie polecane naśladowictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Obajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Ziela” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne. SKŁAD FABRYCZNY: Wilno, Zarzeczce 30, m. 7.

ZEGARKI Reperuje Solidnie K. GORUCHOWSKI Zamkowa 9-6436 KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, ul. Ponarska 55, tel 13-30. GRUPA XXVII (amatorska) kandydatów na kierowców nie zawodowych rozpocznijcie zajęcia dn. 12 grudnia r. b. Kurs 6 tygodniowy dla Pań i Panów. Wykłady teoretyczne będą odbywać się częściowo przy ul. iłenskiej 33, (lokal Stowarzyszenia Techników) częściowo przy ul. Ponarskiej 55, w godzinach wieczorowych. Zapisy przyjmują i informacyjnie udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12 ej do 18 ej przy ul. Ponarskiej 55. — tel. 13-30. 2-6447

Niezbędne do racjonalnej hodowli inwentarza pasze: mączkę rybią, mięsna, kostna, kredę szlamowaną, otręby, makuchy, i lubin karmowy Wileński Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna Nr. 9, adres tel „R. In. ze”, telef. 323.

PRZETARG. Magistrat miasta Wilna ogłasza na godz. 12-tą w dniu 15 grudnia 1928 r. nieograniczony przetarg ofertowy na budowę dwudziestu oddziałowej Szkoły Powszechnej na Antokułu (Rynek, róg ul. Piaski). Ogólne warunki przetargowe, warunki techniczne, wykonywania dostaw i robót, ślepy kosztorys i formularz ofertowy, otrzymać można w Biurze Sekcji Technicznej (ul. Dominikańska 2, pok. 53) za opłatą 10 zł. od kompletu. Projekt budowy jest do przejścia w miejskim Biurze Budowlanym i Projektów (ul. Trocka 14, mury po-Franciszkańskie). Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych zdolności p. zedsiębiorstwa, również prawo nie uwzględnienia żadnej z ofert, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, lub też całkowitej kopercie, wraz z wypełnionym ślepym kosztorysem i pokwitowaniem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 3%, oferowanej sumy, należy złożyć w Biurze Sekcji Technicznej (ul. Dominikańska 2, pok. 53) do godziny 11 m. 50 rano 19 grudnia 1928 r. (W. Czyż). Vice-Prezydent m. Wilna. Szef Sekcji Technicznej.

LEKARZE D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 1-215-7pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1. W.Z.P.30. D-r. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 15-6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20. D-r. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 4-8. W.Z.P.29.

Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne skórne, syfils. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9-11 3-7. W.Z.P.77

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9-12 15-3 ul. Mickiewicza 4 Tel. 10-90. W.Z.P. 39

DOKTOR D. Zeldowicz WENERYCZNE CHOROBY SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. ul. Wileńska 34, m. 8 od 7-9 wieczór. 13472

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje 9-11 od 4-8 pop ul. Mickiewicza 28 - 5. W.Z.P.39

DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektryczna, słońce górskie, Diatermia, Mikrowłókna 12, róg Tatarskiej od 9-2 15-7

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69.

Lek.-Dentyści Lek. dentysta Marja Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5 od 8-12. 14-7. W.Z.P. 3

Sprawy majątkowe Dwa domy murywany i drewniany z ładnym placem sprzedamy niedrogo Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe „Mickiewicza 21, 0-480

Oszczędności w każdej sumie lokujemy na absolutnie pewne zabezpieczenie i na dogodnych warunkach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 0-482

6.000 - 10.000 dolarów poszukuję zaraz. Gwarancja absolutna. Interes najbardziej dochodowy. Oferty ustne i pisemne składać do Dom H.-K. Zachęta, Mickiewicza 1, tel. 9-05 dla „Dobry interes” 1-807

WSPÓLNICZKI z nie-dużym kapitałem poszukuję celem powiększenia magazynu miod. Wileńska 34, m. 8 od 7-9 wieczór. 13472

Okazyjnie do sprzedania plac 200 sążni kwadr. w Zwierzynie przy ul. Tomazja Zana, róg Gedyminowskiej. Dowiedz się w Biurze Ogłoszeń S. Juliana, ul. Niemiecka 4, telef. 222. -3

Lokate kapitałowe na oprocentowanie zalegania solidnie Dom H.-K. Zachęta, Mickiewicza 1, tel. 9-05 817-0

MAJĄTEK odst. od st. kul. 5 km. obszaru około 120 ha. Ziemia dobra. Rzeka na miejscu. Zabudowania w pełnym komplecie. Sprzedamy za raz dogodnie. Dom H.-K. Zachęta, Mickiewicza 1, tel. 9-05. 816-6

Mieszkania i pokoje Pokoje do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Ofiarna 2 m. 16. 0-1754

2 pokoje do wynajęcia. Mickiewicza 19, m. 17. -2 gr.

2 pokoje z wygodami suche, ciepłe i czyste do wynajęcia od zaraz Pedgorna 5, m. 2.

Pokój z elektrycznością przy bezdzietnym małżeństwie do wynajęcia. Zarzeczce 8, m. 4. 6449 9

Oddam 2 pokoje umieszczone na biuro i mieszkanie wraz z maszyną do pisania. Cena 750. Różne w Adm. gimnazjalnych specjalne udogodnienia Zgłoszenia Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. 6454

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Wilno, na imię Dowgiłły Wincentego, zam. przy ul. Chocimskiej 54-un. 6448-0

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Izraela Kosowskiego, zam. przy ul. Szepienowskiej 4-un. 6444-0

Wywiad przez telefon. — Hallo, tu Katzenellenbogen i spółka. Co? Tak jest, osobliwie. — Pan sobie życzy wywiad o firmie Hoesenduff i spółka, bardzo mi przykro, pomimo najszerszych chęci nie mogę służyć. A powtórze: ułamynek opinii przez telefon wogóle podawać nie możemy.

Praktyczna krawcowa poszukuje pracy w domu prywatnym lub na wyjazd za skromnym wyagrodzeniem Szepienowskiej 24 m. 24. 6431

Potrzebna służąca do wszystkiego zaświadczona wymagane. Zgłosz sję od 10 do 3. Lwowska 13-a m. 1. 6456-3

Każda z pań może nauczyć się kroju najnowsza metodą w ciągu jednego miesiąca. Pra-owia „NELA” Ludwisarska 12. 1408-5

Wozny z kaucją zł. 750 od zaraz potrzebny adres w Adm. „Dzien. Wil”. 6454-0

Obowiązkowa, uczciwa i doświadczona wieloletnia ochmistryni poszukuje posady na wai od zaraz Informacyjnie udziela biuro T-wo Sw. Wincencego a Paulo na Mitynowej 12. gr.-5

U W A G A !!! Otworzyłem biuro procesowe. Udziela porad prawnej specjalnie załatwiam wszelkie sprawy w byłej dzielnicy pruskiej. Tłomaczenie i pisywanie niemieckiego i angielskiego szybko i tania. Edmund Morzszalkiewicz Mickiewicza 31, m. 4 zam. dawniej w Poznaniu. 6454-0

Między akademikami. — Z czego właściwie Bolek się utrzymuje? — Z pióra. — Taak? Coż on pisze? — Listy po pieniądze do ojca.